

Chorwacja: trzeci rząd Plenkowicia i zwrot na prawo

Paulina Wankiewicz-Kłoczko

17 maja chorwacki parlament przegłosował wotum zaufania dla koalicyjnego rządu Andreja Plenkowicia, lidera Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (HDZ), który po raz trzeci z rzędu będzie sprawować funkcję premiera. Gabinet utworzyli przedstawiciele centroprawicowego HDZ, narodowo-konserwatywnego Ruchu Ojczyźnianego (DP) oraz mniejszości narodowych (bez partii reprezentującej społeczność serbską).

W liczącej 18 członków Radzie Ministrów będzie aż siedmiu wicepremierów i tylko dwie kobiety. Koalicja dysponuje aktualnie większością 79 głosów w 151-osobowym jednoizbowym parlamencie (zob. tabela). W toku negocjacji koalicyjnych Ruch Ojczyźniany otrzymał trzy ministerstwa: gospodarki (resort podzielono, zrównoważony rozwój przypadnie HDZ), rolnictwa oraz demografii i emigracji (nowo utworzone). Program rządu ogniskuje się wokół najważniejszych tematów polityki wewnętrznej, tj. makroekonomicznej stabilności gospodarki, walki z depopulacją, podwyższenia płac minimalnych i emerytur, inwestycji w infrastrukturę kolejową, przeciwdziałania korupcji oraz bezpieczeństwa granic.

Komentarz

- Wygrana chadeków i trzecia z kolei kadencja premiera Plenkowicia to gorzkie zwycięstwo tego polityka, jako że był on zmuszony do utworzenia koalicji z Ruchem Ojczyźnianym, który wywodzi się z prawicowego skrzydła samej HDZ. Współpraca pomiędzy przyszłymi koalicjantami będzie tym trudniejsza, że obie partie oparły swoje kampanie wyborcze na wzajemnej krytyce, a dodatkowo DP opowiada się za zwrotem ku narodowo-konserwatywnym wartościom, od których HDZ sukcesywnie odchodziła (zob. [Wybory parlamentarne w Chorwacji: prezydent rzuca wyzwanie chadecji](#)). Wejście radykałów do rządu to problem dla Plenkowicia, budującego dotąd wizerunek lidera pragmatycznego i proeuropejskiego (polityk ten wprowadził Chorwację do strefy euro i Schengen). Trudniej mu będzie zatem teraz odpierać coraz częściej pojawiające się zarzuty obniżania standardów demokratycznych oraz naruszania zasad praworządności i wolności mediów. Już w poprzedniej kadencji doszło m.in. do upolitycznienia prokuratury, wprowadzenia przepisów uderzających w tzw. sygnalistów oraz arbitralnych zmian zasięgu okręgów wyborczych.
- Wejście DP do koalicji przesunie chorwacką politykę w stronę debaty o charakterze ideologicznym, obejmującej spór o ocenę historii II wojny światowej, Jugosławii i wojny z lat 90., ale też kwestie praw mniejszości narodowych, seksualnych czy ewentualnego zaostrzenia prawa aborcyjnego. W warstwie deklaratywnej można spodziewać się zaognienia relacji z Serbią (jednym z warunków wejścia DP do rządu było odsunięcie od władzy serbskiej partii SDSS) oraz intensyfikacji działań w zakresie ochrony praw

rodaków w Bośni i Hercegowinie. Wbrew wcześniejszym deklaracjom Ruch Ojczyźniany nie nalegał jednak na przyznanie mu ministerstw, które decydują o zmianach o charakterze światopoglądowym (np. edukacji czy kultury). Partii tej przypadną resorty ekonomiczne, ważne dla jej członków także ze względu na prywatne powiązania z biznesem energetycznym i rolniczym. Większość ministrów z ramienia HDZ z poprzedniego mandatu pozostanie na czele swoich resortów.

Tabela. Podział mandatów w parlamencie chorwackim po wyborach z 17 kwietnia

Lista wyborcza	Liczba mandatów
Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ)	61
Koalicja „Rzeki sprawiedliwości” (Socjaldemokratyczna Partia Chorwacji – SDP + partnerzy)	42
Ruch Ojczyźniany (DP)	14
Most	11
Možemo!	10
Istrijjskie Zgromadzenie Demokratyczne (IDS)	2
Niezależna Platforma Północ (NPS)	2
Fokus – Republika	1
Mniejszości narodowe	8 (w tym 3 posłów mniejszości serbskiej, którzy nie weszli do rządu)

Kolorem wyróżniono partie tworzące koalicję.

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza, izbori.hr.